

# DWA NAJNOWSZE POTWIERDZENIA JEDYNIENIE SŁUSZNEJ TEORII EWOLUCJI

Zmysłowy ruch kobiecych bioder potwierdza teorię ewolucji<sup>1</sup>

**T**eoria ewolucji to nie tylko wspaniała teoria tłumacząca pochodzenie różnych form życia. To także wspaniałe źródło rozumienia wszystkich sfer działalności człowieka. Mamy do czynienia z procesem zwanym darwinizacją kultury. Jeśli ktoś myśli, że w świecie ożywionym istnieje coś, czego ewolucjonizm nie potrafi wyjaśnić, to się głęboko myli. Wszystko jest podporządkowane zasadzie „survival of the fittest”, czyli przetrwaniu najstosowniejszego. Wszystko, a więc tym bardziej seks. Jeśli jakieś indywiduum nie lubi seksu, to z dużym prawdopodobieństwem nie przekaże tej nieciekawej i nieprzyjemnej cechy przyszłemu pokoleniu. Geny, które rządzą naszym zachowaniem, zmuszają na przykład kobiety, by robiły wszystko, aby podobać się mężczyznom. Jeśli bowiem tego nie robią, jeśli im na tym nie zależy, to z dużym prawdopodobieństwem..., już wyżej pisałem, jak skończą.

Zaczynamy po takim wstępie rozumieć, dlaczego kobiety tak długo rano malują się w łazience, oglądając się ze wszystkich stron w lustrach, dlaczego godzinami potrafią chodzić po sklepach odzieżowych i siedzieć w zakładach fryzjerskich, a nawet dlaczego chodzą tak, jak chodzą, poruszając biodrami, że aż... mężczyznom podnosi się ciśnienie...

Ale przecież nie zawsze kobiety są płodne. Szansa na jej zapłodnienie istnieje tylko przez kilka dni w miesiącu. Proste zastosowanie ewolucyjnego sposobu myślenia pozwala przewidzieć, że kobiety chodzą bardziej prowokująco w okresie płodnym niż w niepłodnym. Bo po co miałyby się tak bardzo starać w okresie niepłodnym? Jest więc pomysł, jak empirycznie po raz kolejny potwierdzić słuszość ewolucjonizmu, który – oczywiście – ma tysiące potwierżeń w najrozmaitszych dziedzinach, ale zawsze przydałoby się jeszcze jedno.

Na takie badania zawsze znajdą się pieniądze. Naukowcy z kanadyjskiego Uniwersytetu Queen's w Ontario przeprowadzili eksperyment z udziałem 40 zadowolonych z tego mężczyzn w roli widzów. Przed nimi przechodziły w sposób naturalny, jak to zawsze robią przed mężczyznami, różne młode kobiety. A mężczyzn w tym miłym eksperymencie pytano, chód których kobiet był dla nich

najbardziej podniecający. Eksperyment, niestety, trzeba było powtórzyć, bo wynik był niezadowolający, niezgodny z oczekiwaniami: kobiety chodziły w sposób najbardziej podniecający mężczyzn właśnie, gdy nie były płodne. Jednak drugi podobny eksperyment przyniósł identyczny kłopotliwy wynik.

Ale czy na tej podstawie można zwątpić w teorię ewolucji? W żadnym wypadku! Teoria ewolucji wychodziła zwycięsko nie z takich oparów! Meghan Provost, która kierowała zespołem naukowców (szczęśliwych, oczywiście, bo to popatrzeć sobie można na młode dziewczyny, a i pieniądze za to dali), łatwo wynik badań wyjaśniła: „Jednym z wytłumaczeń [jednym z wytłumaczeń – czyli wytłumaczeń jest wiele, nie ma co się martwić!] wyników badań może być to, że kobiety w szczytowym okresie płodności starają się ukryć swoją seksualność, by nie przyciągnąć potencjalnych gwałcicieli lub nieodpowiednich partnerów”. Proste, prawda? I przekonujące, ale wszystkie wyjaśnienia ewolucjonistyczne. Nie-odpo-wiedni partner nie daje dobrej gwarancji opieki nad matką i dzieckiem, dlatego kobiety słusznie unikają zbliżeń z takimi osobnikami. Z wypowiedzi pani Provost wynika, że gwałciciel byłby co prawda odpowiednim partnerem, ale on jednak również nie wchodzi w grę, bo najczęściej go gwałci, niestety, ucieka, jeśli ma jeszcze trochę sił, więc jego też trzeba unikać.

Gdyby się okazało, że kobiety najbardziej podniecająco ruszają biodrami, gdy są płodne, byłoby to wspaniałe potwierdzenie teorii ewolucji. Ponieważ okazało się, że najbardziej podniecająco ruszają biodrami, gdy są niepłodne, jest to jeszcze wspanialsze potwierdzenie tej samej teorii. Jak pisze Dawkins w **Bogu urojonym**, Darwin rozwał kotarę, przez szparę w której dotychczas patrzyliśmy na świat (i, dodajmy, młode kobiety).

Ja widzę tu jeszcze jedno potwierdzenie teorii ewolucji. Wynik badań uczonych kanadyjskich tłumaczy doskonale, dlaczego mężczyźni nie oglądają się za kobietą, która jest nieumalowana, ubrana tak szczerlnie, że nic nie widać, i jeszcze na dodatek beznadziejnie człapie nogami. Mężczyźni nie wiedzą, dlaczego taka kobieta im się nie podoba, ale my uzbrojeni w ewolucjonizm wiemy: taka kobieta najprawdopodobniej jest płodna, a więc niezwykle niebezpieczna dla mężczyzn, którzy nie chcą płacić alimentów (a który mężczyzna chce je płacić?).

Od 150 lat dysponujemy teorią, która daje nam pełne rozumienie rzeczywistości.

**Kolejne potwierdzenie słuszości ewolucjonizmu<sup>2</sup>**

„The Sydney Morning Herald” doniósł 14 grudnia 2007 roku o wyroku na pewnym angielskim turyście, który blisko 2 lata temu zabił swojego znajomego. Obaj panowie mocno trunkowali całą noc i kłócili się, kto ma rację – ewolucjoniści czy kreacjoniści. Następnego dnia spór ten wybuchł między nimi ponownie i skończył się tym razem śmiercią jednego z nich. Sąd skazał żyjącego uczestnika sporu na maksymalnie 5 lat więzienia z zastrzeżeniem, że nie może on z niego wyjść przed upływem 3 lat.

Ta smutna historia ma jednak radosną cechę, jest mianowicie kolejnym potwierdzeniem słuszości darwinowskiej teorii ewolucji. Ewolucjonizm, jak wiemy, ma tysiące potwierżeń w rozmaitych dziedzinach, ale zawsze cieszy możliwość znalezienia następnego. Nie wiemy z tekstu dokładnie, kto zabił – ewolucjonista czy kreacjonista. Ale tylko zastanówmy się. Jeśli zabójcą był kreacjonista, potwierdza to przekonanie ks. abpa Życińskiego, że kreacjonizm jest przejawem patologii myślenia. Patologie chodzą parami, więc nic dziwnego, że zwolennik pseudonauki ma jednocześnie mordercze skłonności. Ale najprawdopodobniej to kreacjonista był ofiarą. Wskazuje na to niski wyrok. Możemy domniemywać, że zdaniem sędziego wysłanie kreacjonisty na tamten świat cechuje się znikomą szkodliwością czynu – i dlatego orzekł tylko 3 lata więzienia. Przecież niemożliwe, by za zabójstwo oświeconego ewolucjonisty można było dostać 3 lata więzienia! W tym przypadku również ujawnia się wyższość ewolucjonizmu nad kreacjonizmem. Nie tylko dlatego, że kreacjonistów jest teraz mniej niż wcześniej, ale także ponieważ potwierdza to ewolucjonistyczną regułę, że mniej przystosowani mają mniejszą szansę przeżycia i wydania potomstwa.

Jak na to nie patrzeć, ewolucjonizm góruje nad kreacjonizmem.

## Przypisy:

<sup>1</sup> „Seksowny ruch kobiecych bioder może mylić...”, tłum.

Adam Przegaliński, źródło: BBC czwartek, 08.11.07;

<http://tiny.pl/j9gx>.

<sup>2</sup> <http://tiny.pl/4rjp>

Ciekawa dyskusja wywiązała się przy temacie "inkubatory przedsiębiorczości", "fundusze z Komisji Europejskiej", instytucje "wspierania przedsiębiorczości" itd. Zażądałem, by Szkoła umieściła na ścianie portrety Amerykanów, którzy w XVIII, XIX i na początku XX wieku "wspierali amerykańską przedsiębiorczość", zakładała "inkubatory" itd. P.prof. Jerzy Cieślak przyznał rację, że czegoś takiego wtedy nie było, ale "czasy się zmieniły" i teraz są potrzebne. PP.Cieślak, Gwiazdowski i Paweł Wojtkiewicz - zgodnie twierdzili, że "gdy dają - trzeba brać". Zakwestionowa-

łem tę zasadę. Nie "sprzeciwilem się" - bo są liczne przypadki, gdy dobrze jest wziąć - ale podsunąłem liczne wątpliwości.

Pierwsza jest banalna: jeśli dla otrzymania 40.000 zł wsparcia z WE trzeba sześć miesięcy spędzić na antyszambrowaniu, wypełnianiu druczków, bieganiu po urzędnikach - to interes może okazać się nieopłacalny. Tym bardziej, że to "wsparcie" wiąże się zazwyczaj z licznymi warunkami, odbierającymi sens tej operacji. Znam w każdym razie kilka osób, które stwierdziły, że koszt jest większy niż zysk - i wycofały swoje wnioski.

Co jednak ważniejsze: ubieganie się o wsparcie wyrabia w człowieku zamiast dumy prywaciarza

- mentalność osoby poszukującej wsparcia, czyli po prostu żebraka (tego słowa na sali nie użyłem). Odbiera śmiałość decyzji, odbiera podstawową dla przedsiębiorcy wiarę, że coś można zrobić SAME-MU! [korwin-mikke.blog.onet.pl](http://korwin-mikke.blog.onet.pl)

## Od redakcji:

Warto jeszcze wspomnieć o wywiadzie gospodarczym - firma ubiegająca się o eurosrebrniki musi się całkowicie obnażyć przed urzędniczą europajęczyną. Dodatkowym zagrożeniem jest nadanie kolejnym instytucjom prawa do kontroli firmy - dali pieniądze, mają prawo skontrolować, jak je wydano...